



04.02.2022

Grupa Azoty po spotkaniu z organizacjami rolniczymi

Aktualna sytuacja na rynku nawozowym była jednym z tematów rozmów przedstawicieli Grupy Azoty z Marianem Sikorą, Przewodniczącym Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych oraz Stanisławem Kacperczykiem, Prezesem Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych. Podczas spotkania, Zbigniew Paprocki, Członek Zarządu, Dyrektor Generalny Grupy Azoty S.A. przypomniał, że obecna, trudna sytuacja na rynku nawozowym jest konsekwencją kryzysu gazowego w Europie, czyli rekordowo wysokich kosztów gazu, które rok do roku wzrosły o kilkaset procent i wprost przekładają się na koszty produkcji nawozów.

Przedstawiciele Grupy Azoty wyjaśnili genezę obecnego kryzysu gazowego wskazując na jego konsekwencje dla rynku rolnego w całej Europie. Ceny gazu drastycznie wzrosły na większości globalnych rynków, przede wszystkim jednak w Europie i Azji. Jedynym rynkiem odpornym na kryzys okazuje się być Rosja – główny dostawca i zarazem kreator obecnych cen gazu w Europie.

Sektor rolny stał się ofiarą manipulacji na rynku gazu, wynikającej ze znaczącej, niespotykanej dotąd skali wzrostów cen gazu ziemnego jako głównego surowca wykorzystywanego do produkcji nawozów. Za tym działaniem rosyjskiego dostawcy stoją jego partykularne interesy dalszego uzależnienia Europy od dostaw błękitnego paliwa, ale również od dostaw nawozów. To celowe działanie ma w przyszłości doprowadzić do uzależnienia żywnościowego Europy od zagranicznych dostawców żywności. Wystarczy przeanalizować aktywność w zakresie rozwoju produkcji rolnej w Rosji, której wartość w latach 2011-2020 wzrosła dwukrotnie: z 3,1 do 6,1 bln rubli. Rosja jest obecnie czołowym producentem i eksporterem: pszenicy, jęczmienia, żyta i owsa.

Z uwagą przyglądamy się trwającym pracom w zakresie opracowania mechanizmów wsparcia dla europejskiego rolnictwa. Mamy oczywiście świadomość, że wypracowanie tego typu rozwiązań wymaga czasu koniecznego na niezbędne konsultacje i analizy. Zakładamy więc, że do wypracowania takich rozwiązań nie dojdzie w ciągu

najbliższych kilku miesięcy, a tym samym – przynajmniej przed sezonem aplikacyjnym – sytuacja nie ulegnie zmianie – **ocenił Zbigniew Paprocki, Członek Zarządu, Dyrektor Generalny Grupy Azoty S.A.**

W krajach europejskich obecna sytuacja jest ogromnym wyzwaniem zarówno dla rolników, jak również producentów nawozów, którzy prowadzą procesy produkcyjne w oparciu o drogi surowiec. Przedstawiciele Grupy Azoty zwrócili jednocześnie uwagę, że ceny nawozów w Polsce są wciąż najniższe w całej w Unii Europejskiej.

Ryzyko biznesowe związane z wysokimi cenami gazu i ich wielką zmiennością powoduje, że największym wyzwaniem dla europejskich producentów nadal pozostaje stałe utrzymywanie produkcji na maksymalnym poziomie. Jako Grupa produkujemy nawozy azotowe i wieloskładnikowe na pełnych zdolnościach technologicznych i terminowo realizujemy zakontraktowane dostawy do sieci 70-ciu ogólnopolskich autoryzowanych dystrybutorów. Przy tych historycznie wysokich poziomach cen surowców, wielu europejskich producentów zatrzymało lub ograniczyło produkcję, co najprawdopodobniej wpłynie na zmniejszoną podaż nawozów w sezonie aplikacyjnym. Dodatkowe zagrożenie jakie dostrzegamy to również ewentualna kumulacja zamówień chwilę przed sezonem aplikacyjnym. Wtedy kolejnym wyzwaniem mogą stać się kwestie związane z logistyką wyprodukowanych nawozów i ograniczonymi możliwościami w zakresie dostarczenia produktów do gospodarstw rolnych na czas - **dodaje Zbigniew Paprocki, Członek Zarządu, Dyrektor Generalny Grupy Azoty S.A.**

Zdaniem organizacji rolniczych w celu rozwiązania problemu potrzebne są także szybkie decyzje polityczne.

Rozwiązaniem tej trudnej sytuacji jest wniosek pana Mateusza Morawieckiego Premiera RP skierowany do Komisji Europejskiej w sprawie zgody na dopłaty z polskiego budżetu do nawozów. Doprowadziłoby to do obniżenia ich ceny i umożliwiło prawidłowe nawożenie produkcji roślinnej. Niestety obawiamy się, że decyzje nawet pozytywne KE mogą przyjść po wiosennym sezonie aplikacji nawozów. Dlatego też zamierzamy naciskać na Komisję Europejską wykorzystując w tym celu naszą obecność w Copa-Cogeca – **powiedział Marian Sikora przewodniczący Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych.**